



W dniach od 27 grudnia do 13 stycznia obradowała w Kuźnicach Zakopiańskich Ogólnopolska Konferencja Biologów, Agrobiologów i Medyków, w której oprócz uczonych polskich wzięła także udział delegacja uczonych radzieckich. Na zdjęciu — prof. Marchlewski wygłasza przemówienie, na lewo — prof. W. Michałow.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował nowych ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem budownictwa miast i osiedli, a ob. ob. inż. Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Zakowskiego podsekretarzami stanu w ministerstwie budownictwa miast i osiedli.

Prezydent R. P. mianował ob. Czesława Bąbińskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie budownictwa przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

Prezydent R. P. mianował dr. Tadeusza Michejda ministrem bez teki, odpowiadając jednocześnie za stanowiska ministra zdrowia.

Prezydent R. P. mianował dr. Jerzego Sztachelskiego ministrem zdrowia.

ZMP-owcy, do walki z analfabetyzmem!

Doniosłe uchwały Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatnio uchwałę o zadaniach Związku w likwidacji analfabetyzmu.

Uchwała stwierdza, że od listopada 1949 r. do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczyli czytać i pisać 38 tys. analfabetów. Jest to osiągnięcie znaczne, lecz niewspółmierne małe w stosunku do możliwości organizacji.

W związku z tym sekretariat Zarządu Głównego polecił całej organizacji podjąć walkę z analfabetyzmem pod hasłem: „Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem”.

Uchwała poleca bardziej niż dotychczas włączyć do prac związanych z likwidacją analfabe-

tyzmu młodzież „SP” i harcerstwo oraz tworzyć trójki agitatorów, które zajmą się wyszkoleniem niewyuczonej dotąd młodzieży.

ZMP-owcy wzmocnią opiekę nad kursami dla analfabetów, organizować będą pogadanki o Polsce Ludowej oraz odczyty z zagadnień popularno-naukowych, wycieczki do kin, wieczornice artystyczne oraz zespoły samokształceniowe, które zapobiegają wstępnemu analfabetyzmowi.

Prezydium Zarządu Głównego ZMP wystąpiło do wszystkich przewodniczących kół ZMP pismem, w którym wzywa ich do wniesienia jak największego wkładu w likwidację analfabetyzmu.

Z obrad komisji politycznej ONZ

Anglosasi usiłują wyłudzić odpoczynek dla wojsk Mac Arthura

Zdemaskowane manewry agresorów

NOWY JORK (PAP). Dn. 11 stycznia zebrała się komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym komisji znajduje się w dalszym ciągu skarga amerykańska przeciwko Chinom w sprawie Korei.

Na początku posiedzenia delegat kanadyjski Pearson w imieniu tzw. „grupy trzech” odczytał „sprawozdanie uzupełniające”, w którym — jego zdaniem — przedstawione zostały „podstawowe zasady” rozwiązywania kwestii koreańskiej.

Sprawozdanie to przedstawia w mglistej formie „zasady”, które jak twierdzą autorzy sprawozdania — mają na celu urzeczywistnienie „etapami” programu pożądanego kresu działaniom wojennym w Korei i utworzenie zjednoczonej Korei. Sprawozdanie odrzuca nadal propozycje w sprawie natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Korei, co istotnie położyłoby kres agresji amerykańskiej i utworzyłoby drogę do pokojowego rozwiązania problemu Korei i innych problemów Dalekiego Wschodu.

POGRÓŻKI IMPERIALISTÓW

Przedstawiciel W. Brytanii, Jebb poparł sprawozdanie „grupy trzech” i groził, że jeśli rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie zgodzi się na przyjęcie tych „zasad” — Anglia będzie kontynuowała agresję w Korei.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin, deklarując poparcie sprawozdania „grupy trzech” również groził, że Stany Zjednoczone będą kontynu-

owały agresję przeciw Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej, jeżeli sprawozdanie nie zostanie odrzucone.

Po przemówieniach przedstawicieli kilku lisymanowskiej, Izraela i Turcji, którzy poparli całkowicie propozycje Pearsona, przemawiał delegat Związku Radzieckiego Malik, krytykując propozycje „grupy trzech”.

Japońscy robotnicy muszą dawać krew dla żołnierzy USA ranionych w Korei

LONDYN (PAP). Z Tokio donoszą, że rząd Japończyków zmusza robotników japońskich do oddawania krwi, w celach transfuzji dla ranionych w Korei żołnierzy amerykańskich.

Tak na przykład w fabryce gumy w Tokio zagrożono zwolnieniem z pracy każdemu robotnikowi, który nie zgodzi się, by zostać dawcą krwi.

6 komunistycznych posłów weszło w skład prezydium

francuskiego zgromadzenia narodowego

PARYŻ (PAP). W skład nowo ukończonego prezydium francuskiego zgromadzenia narodowego weszło 2 wiceprzewodniczących komunistów: postawie Matylda Perri oraz August. Dalszymi wiceprzewodniczącymi zostali Le Troquer (SFIO), Bouxon (MRP), Peyrilles (MRP), Riberie (partia chłopska).

Sekretarzami zgromadzenia zostali: 4 komuniści, 1 postawie republikański, 2 postawie SFIO, 3 MRP, 1 UDSR, 1 „niezależny” i 1 gaullista.

SŁOWO POLSKIE

CZYLI

Rok VI. Nr 14 (1510)
Wydanie A

Niedziela, dnia 14 stycznia 1951 r.

Dziś 8 stron
Cena 30 groszy

Triumf twórczej inicjatywy robotników

Nowe zobowiązania produkcyjne

napływają z całego kraju

Znikają „wąskie gardła”

Usprawnia się rytm pracy

WARSZAWA (PAP). W myśl uchwał V i VI plenum CRZZ coraz więcej zakładów, brygad i poszczególnych robotników podejmuje konkretne zobowiązania produkcyjne, rozwijając w ten sposób współzawodnictwo bezregulaminowe.

Robotnicy wykazują przy tym ogromną twórczą inicjatywę podejmując b. różnorodne zobowiązania m. in. takie, które likwidują słabsze ogniska produkcyjne — tzw. wąskie gardła, dzięki czemu fabryki jeszcze bardziej usprawniają rytm swojej pracy.

W STOLICY PRZODUJA BUDOWLANI

W akcji podejmowania konkretnych zobowiązań produkcyjnych przodują w stolicy robotnicy budowlani. M. in. 90 proc. załogi zatrudnionej przy budowie osiedla mieszkaniowego Mirów przystąpiło do współzawodnictwa, opartego na zobowiązaniach.

Lucjan Burgał osiągnął przeciętnie 280 proc. normy, postanowił w I kw. rb. jeszcze lepiej zorganizować pracę tak, aby wykonywać 360 proc.

WYSOKIE ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI „FUCHSA”

Żałoga fabryki „Fuchs”

przystąpiła już dnia 1 bm. do współzawodnictwa opartego na konkretnych zobowiązaniach. Szczególnie cenne jest zobowiązanie czołowodni. Żałoga tego działu postanowiła wykonywać zamiast 139 proc. — 144 proc. normy.

Zobowiązanie to spowoduje całkowitą likwidację przestojów pakowni, która do tej pory nie zawsze w porę miała dostarczony towar z czekoladarni.

Ponadto na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie Sylwi Kościńskiej i Ireny Zarębskiej. Pierwsza zobowiązała się osiągnąć 223 proc. normy, druga 155 proc. normy.

Robotnicy zakładów „17 stycznia” postanawiają w swych zobowiązaniach nie tylko produkować więcej, ale lepiej aniżeli dotąd, przy jednoczesnym zwiększeniu oszczędności na materiałach. M. in. zespół Wojskowej zobowiązał się uzyskać 115 proc. normy, jednocześnie wykonując powierzzone sobie prace bez poprawek przy zwiększaniu oszczędności na nich.

NA NOWYCH NORMACH

W zakładach im. Stalina w Poznaniu, gdzie robotnicy pracują już na nowych normach zobowiązania dotyczące wysokiego przekraczania tych norm powziął m. in. tokarz Stanisław Nowak. Postanowił on tak usprawnić swoją pracę, aby uzyskać 180 proc. nowej normy. Wyróżnił się także przodownik pracy Paterski, który podjął wysokie zobowiązanie uzyskiwania 205 proc. nowej normy.

Amerykanie ewakuują Taegu

Silne oddziały interwentów rozgromione w górach koreańskich

Ciężka sytuacja VIII armii USA

MOSKWA (PAP). W przeglądzie działań wojennych w Korei, „Literaturnaja Gazeta” podkreśla, że najbardziej zaciekle walki toczą się obecnie na centralnym odcinku frontu. Po zajęciu miasta Wondžu nacierające wojska koreańskie skierowały się na południowy wschód. Dokonując poważnego wylomu w obronie interwentów, Armia Ludowa posunęła się naprzód o 50 km i dotarła do miasta Tanjan, położonego w górnym biegu rzeki Han. Tutaj, w odnogach wschodnio-koreańskich gór rozgorzała bitwa z resztkami rozgromionych wojsk amerykańskich i lisymanowskich.

Dla likwidacji tego wylomu oddziały 8mej armii amerykańskiej podjęły kontrataki na południowy zachód od miasta Wondžu. Jednakże druga amerykańska dywizja piechoty na próżno usiłowała powstrzymać nacierające wojska ludowe. 11 stycznia rozgłosła londyńska podał: „Dziś o świcie północni Koreańczycy rozpoczęli ofensywę, posuwając się naprzód pomimo silnego ognia zaporowego. Druga dywizja amerykańska cofa się w pośpiechu pod osłoną przybyłych nagle do Korei wojsk francuskich i holenderskich”.

Bardzo liczne zobowiązania podjęli robotnicy zakładów — sportowcy, członkowie zrzeszenia „Stal”. 140 proc. nowej normy zobowiązał się uzyskać tokarz Szeperlik, 130 proc. wiceministr Polski w łucznictwie

— Walewski, piłkarz Bartkowski, lekkoatleta Borowicz i in. Cenne jest zobowiązanie sportowców Kubiaka, Perza i Łuczaka, którzy postanowili przetrwać niektóre roboty tokarskie na rewolwerówki, dzięki czemu zaoszczędzą ok. 650 roboczogodzin miesięcznie.

Trójka ta postanowiła ponadto zastosować wielonarzędziową obróbkę na rewolwerówkach, co znacznie skróci cykl operacyjny.

W Korei

Nowe bestialstwa wojsk USA

Wondžu leży w gruzach

LONDYN (PAP). — Cofając się pod naporem Koreańskiej Armii Ludowej, interwencyjne wojska Mac Arthura wyładowują swą wściekłość z powodu poniesionych porażek, bombardując spokojne miasta i wsie i szerząc straszliwe zniszczenia w całej Korei.

Latające fortece planowym bombardowaniem obróciły w gruzy Wondžu, miasto Armii Ludowej. 80 proc. gmachów miasta zostało doszczętnie zniszczonych.

Wondžu — piszą korespon-

denci — można już obecnie traktować jedynie jako punkt strategiczny.

Z Tokio informują, że amerykańskie wojska interwencyjne w Korei podpaliły w tych dniach największe magazyny tytoniu w południowej Korei, znajdujące się niedaleko za amerykańską linią frontu. Pod kierownictwem agentów wywiadu amerykańskiego, zniszczono całe zeszłoroczne zbiory tytoniu wartości miliona dolarów.

Leczenie chłopów w uzdrowiskach —

tematem konferencji w Szczawnie-Zdroju

WAŁBRZYCH (ki). W sobotę, 13 bm. rozpoczęły się w

Szczawnie-Zdroju obrady 2-dniowe ogólnokrajowej konferencji, zorganizowanej przez Zarząd Główny ZSch. i Dyрекcję Naczelną Polskich Uzdrowisk. Celem konferencji jest omówienie problemów uzdrowiskowych, opieki nad dzieckiem i walki z alkoholizmem wśród rolników.

W konferencji udział biorą przedstawiciele Zarządu Głównego ZSch., Dyrekcji Naczelnej Polskich Uzdrowisk, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Oświaty oraz wszystkich zarządów wojewódzkich ZSch.

Posiedzenie Sejmu RP

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał zarządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 r. o godz. 10-ej.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

oczyszczane z wojsk nieprzyjacielskich. Jak donosi radio hamburskie, władze amerykańskie rozpoczęły ewakuację ludności cywilnej z Taegu.

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej — Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało: Oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy kontynuują ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskim na zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwolił miasta Osan i Iczho.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondžu i przeleży szosę oraz linię kolejową łączącą z wybrzeżem wschodnim. Wojskom holenderskim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondžu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.

Gospodarka rolna w Korei

dźwiga się z ruin

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej udzielił chłopom daleko idących kredytów w celu odbudowy gospodarki rolnej ze zniszczeń, dokonanych przez amerykańskie wojska interwencyjne. Jednocześnie udzielono rolnikom znacznych ilości nawozów sztucznych i

wszczęto akcję w celu przyspieszenia produkcji narzędzi rolniczych.

Chłopi koreańscy w odpowiedzi na troskliwą opiekę rządu zobowiązali się osiągnąć w bieżącym roku wyjątkowo wysokie zbiory. Tereny obsiane bawełną mają być rozszerzone o 40 proc.

Niesłychany wybrzyk angielskiej cenzury

W Londynie wyświetlany jest obecnie film francuski „Życie rozpoczyna się jutro”. Z filmu tego zostały wycięte wszystkie sceny, które przedstawiają działalność naukową prof. Joliot-Curie.

Najwyższe odznaczenia dla budowniczych warszawskiego metra

WARSZAWA (PAP). W uznaniu zasług położonych przy opracowywaniu projektów budowy metra warszawskiego, Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał odznaczenia państwowe wyróżniającym się pracowników biura projektów metra.

Order „Sztandar Pracy” I kl. otrzymał dyrektor biura Mieczysław Krajewski. Ponadto inni pracownicy biura otrzymali złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Żywy udział mas chłopskich w zbiorce noworocznych darów dla dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). „Trójkę pokoju”, zbierając podarki noworoczne dla dzieci koreańskich, spotykają się z bardzo życzliwym przyjęciem mało i średniorolnych chłopów. Wielu chłopów bierze czynny udział w zbiorce, dając w ten sposób wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie narodem i społecznym narodem koreańskim.

W woj. łódzkim w „trójkach pokoju” uczestniczy ponad 3.000 mało i średniorolnych chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej. Wśród darów, zebranych przez gminne i gromadzkie „trójkę pokoju” przeważa ciepła odzież, płótno lniane oraz zabawki ludowe. Najlepsze wyniki w zbiorce podarunków osiągnęli chłopcy z gmin: Głuchów i Dębowa Góra.

Ludność wiejska z pow. kościańskiego, woj. poznańskiego,

Rząd holenderski nie odpowiedział na notę Rządu R. P.

domagającą się wydania zbrodniarza wojennego

WARSZAWA (PAP) Dnia 2 października 1950 r. Poselstwo R. P. w Hadze przestało holenderskiemu MSZ notę następującej treści:

Poselstwo R. P. przesyła wyraz poważania królewskiemu ministerstwu spraw zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że

ministerstwo sprawiedliwości w Polsce zwróciło się do ministerstwa spraw zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny

Pieter Nicolaas Menten, urodzony 26. 5. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszkujący w Holandii pod nieznany adres, został oddany do dyspozycji Generalnej Prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce.

Nota stwierdza, że Menten:

W okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa łódzkiego, idąc na relikwiarz, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie: w dn. 27. 8. 1941 r. w Uryczu (pow. Strzyż) przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopanym dołem i następnie tam zakopane. W tej liczbie 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Ema i Lusja, wszystkie należące do rodziny Pistynierów.

W tym samym czasie na terenie Łwowa i Krakowa jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarz przy zarządzie kilku „pożydowskich” przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywiozł do Holandii urządzenie mieszkaniowe aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządach przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo R. P. któremu polskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie ministerstwo spraw zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków u kompetentnych władz dla dokonania ekstradycji zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo załącza przy niniejszym następujące dokumenty:

1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena,

2) 9 protokołów przesłuchań świadków.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedział nie udzielił.

Na widowni międzynarodowej

Szkola zbrodni

Przysłowie niemieckie mówi: „Przez ćwiczenie staje się mistrzem”. Oczywiście mistrzem w pewnej dziedzinie, w pewnej specjalności. Można być mistrzem w biegu na sto metrów, w rozwiązywaniu zadań matematycznych, w śpiewie itd. W średniowieczu słowo „mistrz” miało jeszcze jedno znaczenie: nazywano tak kogoś — mistrza egzekucji. Niezależnie od tego, czy wyroki śmierci były sprawiedliwe czy nie, trzeba było „mistrza” do wykonywania okrutnych tortur.

Dziś doskonałość się w rzemiośle katowskim na wielką skalę odbywa się w państwach imperialistycznych. To już nie średniowieczna indywidualna nauka u mistrza, ale wielka szkoła zbrodni, ucząca ludobójstwa przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki. Hitlerizm przygotował wiele tysięcy wyszkolonych katów, dziś faszyzm amerykański stara się fabrykować ich na jeszcze większą skalę. Wyszukani zbrodniarze potrzebni są imperializmowi do wojny przeciwko ludzkości.

Przykładem ucznia celującego, który właściwie jest już „mistrzem”, jest generał Douglas Mac Arthur. Trzeba jednak przyznać, że już od młodych lat ćwiczył się on starannie w zawołanej kacie w służbie amerykańskich bankierów.

Mac Arthur upodobał sobie specjalnie pastwienie się nad ludnością krajów azjatyckich, podobnych przez amerykański imperializm. Już w roku 1903, podczas wojny przeciwko bohaterskim powstańcom filipińskim, jako młody porucznik, Mac Arthur z pasją strzelał do jeńców i ludności cywilnej.

Niektóre pisma amerykańskie przypominają niedawno wyznanie Mac Arthura, którym on sam bardzo się szczelił. Zmierzając do aresztowania młodzieńckiego chłopca filipińskiego za „ciężką zbrodnię” posiadania broni, Mac Arthur obojętnie „zabijał” chłopca, „bo hater” — porucznik własnoręcznie zastrzelił go sześcioma strzałami rewolweru. „Strzały były wyjątkowo celne” — mówi o tej zbrodni.

Mac Arthur nie umiał odpowiedzieć na dotkliwe cęgi, jakie od trzymywania od Japończyków. Gdy jednak pod koniec wojny, Japończycy wycofali się z okupowanych Filipin, „generał z fajką” potrafił szybko zorganizować pacyfikację bohaterskich partyzantów filipińskich, których ofiarą walki przyczyniła się do wyzwolenia kraju. Za trud i poniesione ofiary, spotkała patriotów filipińskich „nagroda” w postaci masowych egzekucji i tortur. Generał Mac Arthur dopełniał swojego „wyszukania”.

„Wyszukanie” to musiano w Waszyngtonie wysoko cenić, skoro powierzono katem Filipin zorganizowanie i przeprowadzenie masowej zbrodni w Korei. Po licznych wypowiedziach Mac Arthura można sądzić, że ucieleścił się on barzo z nowego zadania. Liczył na szerokie rozwinięcie swych katowskich i gestapowskich kwalifikacji. Może chciał wypróbować wyniki nowej szkoły fašystowskiej zbrodni?

Z wypadków koreańskich wiemy, że zbrodniarz popis się udał. Mac Arthur — zbrodniarz odnósł sukces. Kieślę ponosił Mac Arthur — generał bandyckiego imperializmu amerykańskiego. Jak uczy nas jednak niezbyt dawno historia, że sukcesy w zbrodni ludzkości dale nagrody w postaci sznurów szubienicznych, a te z Dalekiego Wschodu nie będą chyba słabsze od norymberskich.

RUMIAN.

W myśl instrukcji USA hiszpańscy faszyści organizują „pakt śródziemnomorski”

NOWY JORK (PAP) Jak donosi „New York Times”, Hiszpania frankistowska, w myśl instrukcji USA, usiłuje zorganizować jeszcze jeden „sojusz obronny” obejmujący strefy morza Śródziemnego i Środkowego Wschodu. Celem tego sojuszu ma być zwiazanie Hiszpanii z krajami arabskimi i Turcją w jednolity agresywny blok, który

by stanowił odgałęzienie paktu atlantyckiego.

Korespondent oświadcza, że Hiszpania frankistowska rozważa sprawę podobnego sojuszu już od pewnego czasu i — zdaniem niektórych osób — dobrane poinformowanych — poczyniła konkretne kroki dla wciągnięcia do tego sojuszu przynajmniej niektórych krajów.

Jak w zdobytym kraju panoszy się we Francji żołądactwo amerykańskie

PARYŻ (PAP) W kolejnym reportażu z cyklu pt. „Francja — kraj okupowany” „dziennik „Ce Soir” opisuje amerykański oboz w Mery k. Montlucon. Oboz ten dostarcza benzyny konwojom samochodów amerykańskich przewożących broń do Niemiec.

Wskazując na arogancję zachowanie się żołnierzy amerykańskich wobec Francuzów, „Ce Soir” przytacza słowa wysokiego komisarza w Montlucon, który oświadczył delegatowi robotniczemu, protestującemu przeciwko zainstalowaniu we Francji amerykańskiego obozu wojskowego: „Amerykanie zachowują

się u nas jak w kraju zdobytym”.

Żołnierze francuscy zmuszani są do wykonywania pod nadzorem amerykańskim najcięższych prac fizycznych. W związku z tym zastępca mera Montlucon oświadczył korespondentowi „Ce Soir”: „Żołnierzom naszym każe się pracować jak kulisom”.

Wyzuwając wrogie nastroje ludności, która zdecydowanie protestuje przeciwko zainstalowaniu w Mery obozu amerykańskiego, Amerykanie niechętnie pokazują się na ulicach miasteczka.

Rząd Plevna zdradza interesy narodu

PARYŻ (PAP) Etienne Fajon zamieszcza w „Humanite” artykuł, plectujący fakt mianowania przez rząd francuski ambasadora w Madrycie.

Fajon podkreśla, że posłuszny Amerykanom rząd francuski nie zważał się zawrzeć przymierza z zaprzysięgłym wrogiem Francji. Zaspokojeniu nienawiści do Związku Radzieckiego rząd ten nie waha się przed zdradą francuskich interesów narodowych.

Ze specjalnym naciskiem Etienne Fajon wskazuje na obłudne stanowisko ministrów so-

cialistycznych, którzy ze względu na antyfrankistowskie opinie dołów SFIO udawali, że sprzeciwiali się nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Wszyscy wiedzą jednak, że dyktatura Franco nie istniałaby bez polityki „nieinterwencji” Bluma i że ministrowie socjalistyczni chętnie zawierali porozumienia z takimi wrogami mas pracujących, jak Li Syn-Man, Bao Dai, Tsaldaris i Tito. Żadne manewry ministrów SFIO nie oszukają robotników.

Dziecięce Domy Zdrowia czekają na pacjentów

Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka we Wrocławiu podaje do wiadomości, że dzieci w wieku 4—14 lat ze schorzeniami narządu krążenia, gościem stanowym, stanami kataralnymi dróg oddechowych i wyczerpaniem ogólnym pochorobowym mogą wyjechać do Domów Zdrowia.

W tym celu należy złożyć w biurze Wojewódzkiej Poradni

(Prezydium Wojew. Rady Narodowej) — kartę zdrowia dziecka zakwalifikowanego przez lekarza do leczenia u zdrowiskowego.

Karta dokładnie wypełniona powinna zawierać badania dotkliwe (RTG, OB, Pirquet) oraz należy załączyć opinię Rady Zakładowej przy zakładzie pracy rodziców dziecka.

Zaświadczenie odatności nie jest wymagane.

Wykonujemy Plan 6-letni

18 tysięcy ton złomu

Warszawa. Społeczna akcja zbioru złomu przeprowadzana na terenie całego kraju przyniosła w ub. roku 17.900 ton złomu oraz ponad 300 ton odpadków użytkowych — wartości 6 milionów zł. W akcji zbiorowej wysunęło się na czoło woj. wrocławskie, dostarczając na punkty skupu 4.800 ton złomu.

Trzy razy więcej serów

Kraków. Osiągnięcia w dziedzinie przetwórstwa mleka owczego były w roku ubiegłym bardzo poważne. Centr. Spół. Mlecz. w

Krakowie zakupiła około 160.000 kg serów owczych, tj. o 50 proc. więcej niż w roku ubiegłym, a trzykrotnie więcej niż w r. 1948.

Coraz wyższe gatunki mydła

Warszawa. Stalý wzrost stopy życiowej naszego społeczeństwa powoduje coraz większe zapotrzebowanie na artykuły przemysłu tuszczowego, tj. mydło, proszki do prania i środki do czyszczenia. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja mydła półtłustowego wzrosła 6-krotnie, a toaletowego 3-krotnie.

Zakończenie konferencji biologów w Kuźnicach

ZAKOPANE (PAP). 13 stycznia br. zakończyły się w Kuźnicach 18-dniowe obrady konferencji naukowców, specjalistów biologii, agrobiologii i medycyny. Ostatni dzień obrad poświęcono podsumowaniu i ocenie dorobku naukowego oraz opracowaniu ogólnych wytycznych, wynikających z konferencji.

Wyniki obrad podsumowali przewodniczący konferencji prof. Włodzimierz Michajłow i kierownik wydziału nauki Komitetu Centralnego PZPR dr Kazimierz Petruszewicz.

Zrobić składkę

Osoby, odwiedzające pięknie urządzone Hotel Europejski w Jeleniej Górze, powinny urządzić składkę i z zebranych pieniędzy zakupić... książkę telefoniczną dla hotelu. W wielu pokojach znajdują się aparaty telefoniczne, jednakże po połączeniu się z centralą hotelową dowiadujemy się, że nie posiada ona książki telefonicznej. Trzeba więc iść się z informacją i prosić o podanie numeru telefonu. Sądymy, że co jak co, ale książka telefoniczna jest niezbędnym rekwizytem w każdej centrali telefonicznej. (zg)

SZMERY ODRY

Zamknięty Dom Kultury

Przyjeżdżny w Jeleniej Górze nie może wyjść z podziwu, że piękny Powiatowy Dom Kultury w ul. Grodzkiej. Od czasu zamknięcia, Czy nie można by jakoś ożywić tej placówki? Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Curie-Skłodowskiej miał dobry start i dziś odwiedza go blisko 1800 młodzieży. Dom ten żyje, gdyż kierownictwo umiało zabrać się do roboty. Czekamy więc i na ożywienie Powiatowego Domu Kultury. (zg)

Wzorowy bar mierny

Jelenia Góra posiada wzorowo pracującą placówkę gastronomiczną. Jest to Bar Mierny przy ul. Grodzkiej. Od czasu otwarcia ranka można tu dostać wielki wybór doskonałych przysmaków, podawanych przez szybką i barzo uprzejmą obsługę.

Wszystkie panuje wzorowa czystość, a kuchnia i kierownictwo lokalu są stają na pełną poznałość. Warto, aby kierownicy innych placówek zbiorowego wyżywienia w Jeleniej Górze, przesiadali się do Baru Miernego i zobaczyli, jak należy prowadzić tego rodzaju lokal. (zg)

Dlaczego tylko jeden?

Urzędy pocztowe we Wrocławiu utrudniają odczekanie ludziom pracującym, gdyż odmawiają wydawania promiennych książeczek P. K. O. odsyłając wszystkich do 1-go Urzędu Pocztowego przy ul. Krasińskiego.

Skończyła się już zima, zbiornie oszczędności P. K. O. i przyjmują wkłady, więc powinni również wydawać promiennych książeczek. Nie każdy ma czas i możliwość jechać co miesiąc do 1-go Urzędu Pocztowego, szczególnie, gdy pracuje w mieście w odległej części miasta lub w dzielnicy podmiejskiej. (m. k.)

Na wyższej stopie

Pekin. Jak donosi agencja Nowych Chin, stopa życiowa robotników chińskich znacznie wzrosła w 1950 roku. Stało się to możliwe m. in. dzięki podwyżce płac, stabilizacji cen, polepszeniu warunków pracy i wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych.

Scalenie małych kolchozów

Moskwa. Szerokie masy chłopstwa pracującego przekonały się, że mimo ich największych wysiłków, w kolchozach o małej powierzchni ziemi onie mogą stosować i wykorzystywać osiągniętej najnowszej radzieckiej techniki i agrobiologii, a co za tym idzie, doprowadzić kolchoz do jak największego rozkwitu. Dzięki zrozumeniu przez kolchozników radzieckich, że scalanie drobnych kolchozów jest żywotną koniecznością, akcja ta nabrała ogromnego rozmachu.

Kalendarzyk imprez

Godz. 9, Hala Ludowa: Włóknarz Nowa Ruda — Stal Pafawag 10. Mecz pięciarski o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska.

Godz. 9.30, Łódzko-Gwardia (Stad. Olimp.): Budowlani Opole — Gwardia Wrocław. Mecz hokejowy.

Godz. 11, Hala O. S. Inż., ul. Obornicka: Mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo kl. A.

Godz. 12, Hala O. S. Inż.: Górnik Wałbrzych — WKS Wrocław — o mistrzostwo kl. A w koszykówce.

Godz. 12, Hala Ludowa: Włóknarz Łódź — Stal Wrocław. Mecz pięciarski o mistrzostwo II ligi.

Godz. 15, Ośrodek K. F. (Stad. Olimp.): AZS Wrocław — Ognio Wrocław. Mecz siatkówki żeńskiej o mistrzostwo kl. A.

Godz. 15.30, Ośrodek K. F. (Stad. Olimp.): Ognio Wrocław — AZS 10. Mecz koszykówki o mistrzostwo kl. A.

Godz. 17, Basen M. Z. K., ul. Teatralna: Ognio Bytom — Stal Wrocław. Towarzyskie zawody pływackie.

Godz. 18.30, Ośrodek K. F. (Stad. Olimp.): Stal Świętochłowice — AZS Wrocław. Mecz koszykówki o mistrzostwo II ligi.

Po miesięcznej przerwie w rozgrywkach ruszą do walki o cenne punkty koszykarze II-ej ligi

We Wrocławiu grają AZS-Stal (Świętochl.)

Gwóździem spotkań koszykówki męskiej, jakie rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym we Wrocławiu, jest II-ligowy mecz pomiędzy AZS-em a świętochłowską Stalą.

Akademicy, którzy w spotka-

Sportowcy kop. Victoria zwyciężają

WAŁBRZYCH (Maz). W świetli-tych koszykach Victoria rozegrała towarzyskie spotkanie w teni-sie stołowym pomiędzy — kołem przy kop. B. Chrobry, a kołem przy kop. Victoria.

Łatwie zwyciężył odnieśli go-spodarstwo, którzy wygrali spotka-nie w stosunku 8:2.

Mecz stał na przeciętnym pozi-omie i zgromadził sporą ilość wi-dzów.

SŁOWO sportowe

Coraz liczniejsze zobowiązania...

Działacze i sportowcy Doln. Śląska dzieciom koreańskim

Akcja zbiórkowa na rzecz dzieci koreańskich zatacza coraz szersze kręgi. Znalazła ona również żywy oddźwięk wśród sportowców Dolnego Śląska.

Przebywający na obozach kondycyjnych w Karkono-szach pięściarze wrocławskiej Gwardii i Stali — Pafawag, zorganizowali samorządnie ak-cję zbiórkową, która zasilila fundusz przeznaczony na rzecz ofiar wojny w Korei.

Nie pozostali w tyle działacze sportowi.

Wrocławski Okręgowy Związek Bokserski postano-wił zorganizować w bieżącym miesiącu towarzyskie zawody pięściarskie z udziałem dru-żyn dzierżonowskiego i bie-lawskiego Włóknarza, z któ-rych dochód przeznacza się na pomoc dzieciom koreań-skim.

Podobne zobowiązanie pod-jęli członkowie prezydium

Rady Okręgowej ZS Unii i Włóknarza.

Z wielu dzisiejszych imprez sportowych, całkowity do-chód przeznaczony będzie na fundusz pomocy koreańskim dzieciom — z towarzyskiego meczu pływackiego Ognio Bytom — Stal Pafawag i z meczu hokejowego Budowlani Opole — Gwardia Wro-cław.

(Bil)

Dzisiejsze mecze

W lidze tenisa stołowego Ognio gra w Lublinie

W dniu dzisiejszym odbędzie się szósta kolejka spotkań o mistrzostwo ligi tenisa stołowego. Ostatnie mecze pinyngistów dowiodły, że forma naszych czołowych zawod-ników pozostawia wiele do życze-nia.

Świadczą o tym najlepiej dwie porażki Patyńskiego w Toruniu i zwycięstwo Krauzego nad Clu-pykiem.

Po serii meczów na własnym terenie, nowokreowany leader wrocławskie Ognio spotka się w Lublinie ze swym imiennikiem.

AZS zorganizował teoretyczny kurs żeglarski

W dniu dzisiejszym o godz. 10 w gmachu Politechniki rozpocz-nie się teoretyczny kurs żeglarski, zorganizowany przez wro-cławski AZS.

W chwili obecnej organizatorzy posiadają już ponad 100 zgłosze-ni, lecz wpisy trwają w dalszym cią-gu.

Równocześnie przypominają się, że ukończenie kursu teoretycz-nego, będzie pomocne dla tych, któ-ry w sezonie letnim będą chcie-li uprawiać żeglarsko wycyno-wo. (Bil)

Rozgrywki hokejowe

o mistrzostwo ZSRR

Moskwa. W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie rozgrywki hoke-jowe.

Po zwycięstwach o mistrzostwo ZSRR w hokeju rosyjskim do finało-wych rozgrywek weszło 16 najlep-szych drużyn. Za kilka dni roz-poczną ore spot-kania, które wyłonią mistrza ZSRR na rok 1951.

Spotkania eliminacyjne odby-wają się w dwóch grupach: w Arhangiełsku i Kazaniu. W Ar-changiełsku szczególnie zaintereso-wanie wzbudził mecz mistrzost-wy drużyny Swierdłowskiego De-lu Oficera z zesłanym z Łeninga „Dyna-mem Moskwa”. Zwyciężyli hokei-ści moskiewscy 5:0.

Uwaga miłośnicy pływactwa!

Dziś na basenie wrocławskim ujrzymy czołowych zawodników Polski

Jak już podawaliśmy, dziś o go-dzinie 17-ej na basenie MZK przy ul. Teatralnej dojdzie do cieka-wego pojedynku pomiędzy dru-żynami pływackimi — Ognio By-tom i miejscowego Pafawagu.

We wszystkich niemal konkuren-cjach, które odbędą się w ra-mach powyższego meczu, walki powinny być zaciete i emocjonu-jące. Wystarczy przytoczyć bieg na 200 m. w stylu dowolnym, w którym spotkają się tacy zawod-nicy jak: zastępowy mistrz sportu Gremiowski, Lewicki, Manowski i Zimny.

Ciekawie zapowiada się również pojedynek Manowskiego z Petru-sewiczem na 100 m. klas B. W konkurencji tej należy spodzie-wać się nowego rekordu okręgu.



Największą jednak sensację wśród miłośników pływactwa wzbudziła zapowiedź pobicia klu-bowego rekordu Polski w szta-fecie 10 x 50 przez zawodników Pafawagu. Rekord w tej sztafecie należy dotychczas do b. Elek-trycznosci Warszawa i wynosi 5.18.2.



W-2

Na zakończenie meczu pływac-kiego odbędzie się spotkanie piłki wodnej. Należy zaznaczyć, że Og-nio Bytom jest weteranem mistrzem Polski.

Prawdopodobnie w drużynie go-sci zagrają nast. zawodnicy: Za-krzewski, Dutkowiak, Gadzkie-wicz, Gremiowski i Zimny.

W drużynie wrocławskiej ujr-zymy: Jeża, Kratochwilę, Petru-sewicz, Manowskiego i Lewickie-go.

Przygotowania do zimowych mistrzostw

zrzeszeń sportowych

ZAKOPANE, 10 i 11 bm. odbyła się w Zakopanem konferencja Ko-mitetu Wykonawczego Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Spor-towych. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych przygotowań do tej wielkiej im-prezy sportu wyczynowego w nar-ciarstwie, w hokeju i łyżwiar-stwie.

W pierwszym dniu obrad zebra-ni występowali sprawozdań z pra-cy poszczególnych sekcji Komitetu. Sprawozdania te wykazały daleko zaawansowane przygotowania do mistrzostw.

W drugim dniu omówiono za-gadnienia kwater dla zawodni-ków, wyżywienia, łączności w cza-sie trwania zawodów i informo-wania publiczności.

Przygotowano już projekty de-koracji Zakopanego i obiektów sportowych oraz program imprez kulturalno-rozrywkowych na cały okres trwania mistrzostw.



W-252

NOWA KULTURA

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI

omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

FACHOWCY POSZUKIWANI

„Pracownicy techniczni, księgowości, zaopa-trzenia, planowania, pracy i plac, admini-stracji, gospodarczej i maszynistki poszukiwani”. Wrocławskie Zakłady Papi, Wrocław — Mu-chobór Mały, ul. Strzegomska 145. K-98

1-go technika normowania pracy z wieloletnią praktyką.

1-go starszego kalkulatora.

1-go inż. na stanowisko kier. Warsztatów Me-chanicznych.

Zgłoszenia przyjmuje dział Kadr P. R. M. U. C. Wrocław ul. Grabiszyńska 163. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie.

K-80

1 księgowego kosztów własnych zatrudnia od-taraz Państwowe Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego w Legnicy ul. Górnicza 2. Warunki do omówienia.

K-79

Prenumerujcie „SŁOWO“

WOLNE POSADY

POTRZEBNA starsza oso-ba do prowadzenia go-spodarstwa. Zgłaszać się: Lompy 17/9, od 8-11 r. lub sklep M.H.D. ponie-dzialek, Stalina 100. 279

LOKALE

PRZYJMĘ kilku uczni na mieszkanie lub bez. Wrocław — Stalowiec, ul. Leśnicza Nr 315 m. 2 I p. Dojazd tramwajami 5 i 3. 288

POKOJ z ogrzewaniem na Grabiszynie. Zgłosze-nia pod „Nr 287”. 287

RÓŻNE

TRZYMIESIĘCZNE nowo-czesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. K 1

ZAGINAŁ wilk czarny podpalony ranka na le-wej przedniej łapie. Zwrot wynagrodze, Karłowice Orkana 7/1. 300

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 stycznia 1951.

Program I-szy.

5.10 Pocz. audycji 5.13 Sygnał czasu 5.14 Wiadomości 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Program 6.05 Muzyka 6.10 Wschodnia 6.30 Dziennik 6.45 Polska pieśń maso-wa 6.50 Gimnastyka 7.00 Muzyka 7.45 Audycja dla wychowawczy przed-szkół 7.50 Muzyka 8.00 Dziennik 8.05 Muzyka 8.55 Aud. szkolna dla kl. V — VII 9.15 Muzyka 9.50 „Maksym z kochoru” 10.10 Muzyka popularna 10.50 In-formacje 10.55 Aud. szkolna dla kl. III — IV 11.15 Muzyka 11.50 Głos mają kobiety 11.55 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Muzyka ludowa 15.25 Program 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 Muzyka 15.55 Przegląd prasy liter 16.00 Dziennik 16.20 Kompozycji tygod-nia 17.05 Wschodnia 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 „Jak hartowała się stal” 18.20 Muzyka 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Aud. o książce 19.30 Muzyka 20.00 Dziennik 21.40 Wschod-nia 22.00 Stan pogody 22.02 Muzyka 22.15 Felieton 22.30 Recital fortepianowy 23.00 Dziennik 23.10 Program 23.17 Hymn.

Program II-gi.

5.10 Pocz. audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości 5.20 Kon-cert 5.58 Stan pogody 6.00 Dziennik 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert 6.45 Program 6.50 Muzyka i komu-nikaty 7.00 Dziennik 7.20 Wschod-nia 7.40 Muzyka 8.00 Dziennik 11.57 Sygnał czasu 12.04 Wiad. 12.15 Mus. 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Mus. 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Muzyka ludowa 13.25 Program 13.30 Aud. szkolna 13.50 Aud. ZNP 14.05 Kon-cert solistów 14.30 Aud. szkolna 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla świe-tlice dzieci. 15.50 Aud. PCK dla chorych 16.05 Pieśń staroklaszyszc-ze 16.20 Program dnia 16.25 Wiadomo-sci dolnośląskie 16.35 Koncert solistów 17.00 Wiadomości 17.05 Odpowiedzi fall 49 17.15 Muzyka ludowa 17.45 Aud. dla młodzieży 18.00 Te książkę warto przeczytać 18.20 Muzyka operet. 18.45 Skrzyn-ka koresp. 19.00 Wschodnia 19.20 Cnór 19.40 Lekcja jez. rosyjskiego 20.00 Dziennik 21.00 Aud. dla Ju-gosławii 21.30 Aud. w jez. fran-cuskiej 22.00 Program. Książki. Mi-licja Bezpiecz. 22.20 Koncert 22.00 Ostat. wiadom. 23.10 Muzyka po-ważna 23.55 Program 24.00 Hymn.



Plumaczyła Zofia Łapicka

74

140

„Ma bystre oko i dobry charakter — myślała o nieznany artyście zachwycając się deseniem kupionego jedwabiu: — Jego praca sprawi wielu kobietom przyjemność. Ciekawe, ile czasu straciła na zestawienie tych kolorów. W jaki sposób wy-myślił taki śliczny deseń?”

„Ten majster to na pewno zły człowiek — mówiła znow kiedy indziej, oglądając z oburzeniem pantofle nie nadające się do chodzenia. — Kogo chciał ukarać swoimi butami?”

A tu szło o żywego człowieka. Czy można woleć innego od Arzanowa? I czy można obwiniać go o to, że chciał z żony również zrobić medykę? Jak przyjemnie byłoby im pracować razem! Od rozmowy z Platonem Logunowem upłynęło już wiele czasu i Warwara zdążyła już w sercu swym usprawie-dliwić chirurga. Kochała go i wydawało jej się, że dokonała wyboru z pełną świadomością.

— Jeśli tak jest — rzekła powoli Olga przyglądając się ciekawie jej twarzy i czytając jak gdyby nurtujące myśli — to dlaczego sama wybrałaś człowieka, którego serce było już zajęte? — Warwarze krew uderzyła do twarzy, ale nie spuściła oczu.

— Tyle dobrego zrobił dla mnie! — rzekła z uśmiechem — uratował mnie od śmierci, nauczył mnie, jak trzeba żyć i uczyć się!

— Mogłabyś żyć dla niego tylko wdzięczność, zadowol-

nić się serdeczną przyjaźnią. Przecież dobrze się do ciebie od-nosił, prawda?

— Tak, prawda — szepnęła Warwara.

— A jednak polubiłaś go mocniej, aniżeli wymagała przyjaźń.

Warwara znow się zapłoniła, ale odpowiedziała śmiało i szczerze:

— Tak, pokochałam go.

— Wyobraź sobie, że ze mną jest to samo. Tawrow jest dla mnie tym, czym jest dla ciebie Iwan, i serce pociągnęło mnie do niego, nie bacząc na nic. Gdybym potrafiła to uczu-cie przemóc! Ale nie udało mi się to wcale i to, co było kie-dyś dobre, stało się teraz moim nieszczęściem.

— Pani jest nieszczęśliwa? — żywo zapytała Warwara.

— Nie, jestem szczęśliwa, gdy nie myślę o tym, że jest na świecie Iwan Iwanowicz.

Warwara aż się cofnęła, tak oszołomiły ją te słowa.

— Pani chce żeby on umarł? — zapytała po chwili.

— Zachowaj Boże! — odpowiedziała Olga z prawdziwym przestachem, chwytając obiema dłońmi rękę Warwary (no-tes i papiery spadły z szelstiem z kolan na podłogę, ale Olga nawet tego nie zauważyła).

— Życzę mu wszystkiego naj-lepszego! Tyś jeszcze nie była z nikim związana, i nie wy-obrażasz sobie nawet, co to jest odpowiedzialność za życie i szczęście drugiego. O siebie nie boję się wcale, boję się tylko o Tawrowa i o Iwana.

Szczera dusza Warwary musiała ulec tym razem. Warwara była sprawiedliwa, ale nie mogła zrozumieć niepokoju o Taw-rowa. Iwan to coś innego! O niego się sama martwiła.

— Wydaje mi się, że niepotrzebnie obawia się pani o in-żyniera — odezwiała się bez wielkiego przekonania (przypom-niało jej się, jak wyglądał Arzanow owej nocy w szpitalu, gdy o mało nie zeknął się z Tawrowem). — Przecież doktor nie będzie się bił, ani zabijał — dodała naiwnie.

Olga drgnęła i Warwara zrozumiała, że nieraz już o tym musiała myśleć.

— Jak można myśleć o czymś podobnym?! — wykrzyk-nęła Warwara ze szczerym zapałem ku temu pięknemu obra-zowi, który malowała jej wyobraźnia. — Doktor całe swoje życie poświęca dla ratowania ludzi i nie będzie z osobistych względów łamać cudzego życia.

75

Podczas narady wytwórczej Olga zapisywała wszystko, co uważała za ciekawe dla okręgowej gazety. Fakt, że mąż jej „przyjaćiółki” główny księgowy, Priachin, był już właściwie zwolniony z pracy, nie sprawił jej najmniejszej przykrości.

Upierał się jeszcze, co prawda, dyskutował, starał okazać się energicznym i czynnym, ale odsuwano go po trochu na bok. Garnitur jego był jak zawsze elegancki, sprzączki pasów błyszcząły oślepiająco, nie było już jednak najważniejszego elementu — autorytetu.

„Za czasów Skorobogatowa dobrze mu się pracowało!” — myślała Olga obserwując jego pełną, ale przybladłą już twarz i zbledną krzątaninę. Schowała do teczek ołówki i notes i skierowała się do wyjścia: zbliżała się godzina wykładu o polityce bieżącej. Gdyby ktoś w ubiegłym roku powiedział jej, że po dokładnym przygotowaniu się potrafi wygłosić po-ważny referat i mówić na przykład przez całą godzinę o na-tarciu angielskich wojsk w Abisynii i cofaniu się Włochów do Addis-Abeby, a w związku z tym o geograficznym i ekono-micznym położeniu samego kraju i o dążeniach kolonizatorów, Olga nie uwierzyłaby temu. Co prawda, nie umiała jeszcze swobodnie posługiwać się przygotowanym materiałem, nie mo-gła jeszcze oderwać się od konspektu, który zestawiała na-razie z pomocą Tawrowa, i zaglądała doń częściej, niż nale-żało. Niekiedy po prostu traciła wątek i, denerwując się, nie od razu znajdowała odpowiednie słowa, może być dlatego, że zanadto jej na tym zależało i już przy czytaniu literatury po-mocniczej widziała przed sobą twarze swoich słuchaczy; stu-chały jej chętnie i liczba ich zwiększała się stale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczegół

Przygotujmy się

Pracownicy stolarni II oddz. PPB postanowili z odpadków drzewnych nie nadających się do celów budowlanych, wykonać w wolnych godzinach meble dla hotelu robotniczego a uzyskane stąd pieniądze przeznaczyć na pomoc dla dzieci koreańskich.

Projekt robotników II oddz. PPB nie jest wyjątkiem. Codziennie czytamy w miejscowej prasie o podejmowanych zobowiązaniach wrocławskiego świata pracy, codziennie wzrasta liczba deklarowanych podatków.

Na miasto wyruszyły „trójki” pokoju, które zbierać będą odzież dla dzieci walczącej Korei. Jesteśmy pewni, że żaden z wrocławian nie zamknie przed trójkami drzwi swego mieszkania.

Dla ułatwienia ofiarnej pracy „trójek”, należało by już obecnie przygotować w domu te rzeczy, które przeznaczamy dla sieroty. W ten sposób ułatwimy pracę wysłannikom Komitetu Obrony Pokoju.

Tuwicz



W roku 1951 będzie otwarty

Dom Kultury Tramwajarza

Przeprowadzka Zakładów Komunikacyjnych z ul. Szajnochy

Ponad 483 tys. pasażerów dziennie przewoziły tramwaje w roku ubiegłym. Ogółem z tramwajów i autobusów miejskich skorzystało 174.023.000 pasażerów. Jeżeli chodzi o ilość przejeżdżanych kilometrów, to gdybyśmy urządzili podróż naszym tramwajem dookoła równika, wówczas w ciągu roku okrążylibyśmy kulę ziemską przynajmniej 460 razy.

Zarówno na odcinku przejeżdżanych kilometrów, jak też

z ul. Szajnochy

przewiezionych pasażerów, Zakłady Komunikacyjne wykonały swój plan na rok 1950 z dużym nadwyżką. Również jeżeli chodzi o naprawę wozów silnikowych i doczepek, plan został znacznie przekroczony. Gdy dojdą, że zaplanowana budowa i otwarcie nowych linii tramwajowych wykonane zostały przedterminowo, możemy stwierdzić, że Zakłady Komunikacyjne dobrze wywiązały się ze swoich zadań.

W roku 1951 Zakłady Komunikacyjne zamierzają dokonać wielkiej ofensywy na tory tramwajowe, przeprowadzając kapitalne remonty. Sprawa jest ważna, gdyż na niektórych liniach tory nie były zmieniane od kilkunastu lat.

Nie należy oczekiwać w tym roku nowych linii, za wyjątkiem przedłużenia trasy „dziwiny” do Gaju i Wojskiej. Przedłużenie trasy nastąpi przez ulicę Czerską i Długopolską.

W najbliższych dniach rozpocznie się przerzut torów z ul. Szajnochy na ulicę Kazimierza Wielkiego. W ten sposób Biblioteka Uniwersytecka po części uwolniona zostanie od hałasów. Wybudowany będzie ponadto odcinek toru, który połączy ul. Szewską z Placem Teatralnym przez ul. Włodkowską. Wtedy ulica Stalingradzka otrzyma już jednokierunkowy ruch tramwajowy.

Na uwagę zasługuje również plan budowy luków w zbiegu ulic gen. Świerczewskiego i Fredry, które pozwolą na kierowanie wozów z Krzyków i z Rynku w kierunku Dworca Głównego.

W r. 1951 dokończona zostanie budowa warsztatów autobusowo - trolejbusowych, w tym też roku otwarty zostanie Dom Kultury Tramwajarza przy Pl. Solnym.

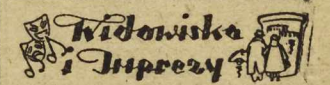
Rzecz oczywista, że plany obejmują również dalsze remonty wozów zarówno motorowych jak i doczepnych. Ponadto przewiduje się zakup nowych autobusów. (tt)

Kto daje jałmużnę żebrakom utrudnia zlikwidowanie plagi społecznej

Akcja zwalczania żebractwa i włocegoństwa na terenie Dolnego Śląska dała już dobre rezultaty. Aby jednak problem ten został jak najszybciej rozwiązany, potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa. Zdarza się, że przechodnie wspierają jałmużną coraz rzadziej walących się żebraków, którzy uchylają się od uczciwej pracy i wykorzystują żle pojęty humanitaryzm. Należy pamiętać, że państwo stwarza dla byłych żebraków i włocegołów warunki pozwalające im na samodzielne utrzymanie. Istnieje wiele zakładów, w których ludzie ci uczą się rzemiosła, aby móc przystąpić do normalnej pracy.

Chorych żebraków skierowuje się do ośrodków zdrowotnych, gdzie są leczeni na koszt państwa.

Piętno masowego żebractwa i włocegoństwa, pozostawione w spokoju przez ustrój kapitalistyczny, wioda ludowa usuwa w szybkim tempie. Wszyscy obywatele mają prawo do pracy i do zarobkowania. Dlatego ci, których spotyka kamy na ulicach, pod murami kościołów i domów, są to ludzie, którzy nie chcą pracować. Wspomagając ich, wspomagamy tym samym pasywność społeczną, dla której nie ma miejsca w obecnym ustroju. (Ana)



Teatr

POLSKI — godz. 19 — „Oby dzień MŁODEGO WIDZA” — godz. 19 — „Na rozkaz szkapaka” (przedst. zamkn.) — godz. 19.15 — „Ostatnia wola”

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”

Wystawy

MUZEUW ŚLĄSKIE: 1) „Techniki graficzne”; 2) „Ceramika artystyczna”. Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”

Repertuar kin

ŚLĄSK — „Diabelska Gra” (czesk.), godz. 11, 14, 16, 18 i 20. SCALA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 12, 13.30, 15.45, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Kopciuszka” (radz.), godz. 11; „Wyspa szczepa” (węg.), godz. 14, 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Trzeci szurm” (radz.), godz. 11; „Upadek Berlina” (radz.), ser. I, godz. 14, 16, 18 i 20.

POKOJ — „Bogata narzeczona” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

POLONIA — „Powrót Lassie” (amer.), godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

PIONIER — „Na morskim szlaku” (radz.), godz. 10.30, 13, 15, 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.

TECZA — „Dusze czarnych” (radz.), godz. 12; „Dom na pustkowiu” (polsk.), godz. 14, 16, 18 i 20.

FAMA — „Czarodziejski kryształ” (radz.), godz. 15.30, 17.45 i 20.

ROBOTNIK — „Bitwa o Stalingrad” (radz.), ser. I, godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wzduch Łaby” — otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87

„Słonecznik”, ul. Traugutta 121

„Mikolajem”, ul. Mikolaja 46

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Wojewódzki (oddz. chir. i wewn.), Klinika Pediatr.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Górnicy i robotnicy z Walbrzyca i Kłodzka przyjeżdżają dzisiaj do Wrocławia na przedstawienie opery Moniuszki „Paria”. Wycieczkę organizuje „Orbis” i Wojewódzka Rada Turystyczna.

Oddział Inspekcji Ochrony i Higieny Pracy we Wrocławiu (dawny Inspektorat Pracy 73 obwodu we Wrocławiu) przeniósł się z budynku przy ul. Cybulskiego 20 na Podwale Mikołajskie 12.

Została zamknięta w Muzeum Śląskim wystawa technik graficznych. Cieszyła się ona dużą popularnością nie tylko we Wrocławiu, ale i na Dolnym Śląsku. Zwiedziło ją 1.300 osób, a ponadto 170 wycieczek.

Szron

Wczoraj po pogodnej nocy zanotowano nad ranem 2 stopnie zimna. Przy samej ziemi temperatura była niższa i wynosiła 6 stopni mrozu, toteż obserwowaliśmy szron. Ciśnienie barometryczne było niskie, ale wykazywało tendencję wzrostu.

W dzień, termometr wskazywał kilka stopni ciepła.

Najwięcej mandatów karnych na niesfornych pasażerów tramwajowych i pijaków

Kary administracyjne są środkiem wychowawczym. Kierownictwo Wydziału Społeczno - Administracyjnego przy MRN, walcząc z wykroczeniami wypowiadając bezwzględnie walkę z pijanym, wybrakom tramwajowym, oraz wykroczeniom przeciwko przepisom porządkowo-sanitarnym w zakładach zbiorowego życia.

Prócz tego, Oddział Społeczno - Administracyjny nakłada mandaty karne za łamanie przepisów drogowych i karze osoby, trudniące się nielegalnym pośrednictwem w handlu itp.

Jeśli chodzi o wykroczenia popełniane w stanie nietrzeźwym należy stwierdzić, że są one najczęściej dziełem pracowników, zatrudnionych w budownictwie, oraz przez rzemieślników branży szewskiej.

Jazda rowerem po niewłaściwej stronie ulicy, brak dzwonka przy kierownicy, tabliczek rejestracyjnych — to wykroczenia popełniane w 70 proc. przez młodzież. Do tego samego rodzaju zaliczyć należy także tzw. „wykroczenia tramwajowe”, w których rów-

nież znaczny udział ma młodzież.

Odnosnie wykroczeń przeciwko przepisom porządkowo-sanitarnym należy stwierdzić, że większość doniesień dotyczyła prywatnych sklepów spożywczych i restauracji a obecnie obejmuje również zakłady zbiorowego życia.

W listopadzie ub. r. wpłynęło dziennie przeciętnie po 150 do 200 doniesień, zaś w grudniu nie więcej niż 50. Znacząco to, że działalność Oddziału przynosi dodatnie rezultaty. Ogółem w roku 1950 zanotowano 31.170 wykroczeń administracyjnych. (Ana)

PISMO UCZĄCEJ SIĘ PRACUJĄCEJ MŁODZIEŻY



W-3

Kupon konkursowy



Najlepiej obsługuje kelner

zatrudniony w

Najsmaczniej gotują w lokalu

Imię i nazwisko uczestnika

Zawód

Dokładny adres

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11. Telefon: 51-08, 61-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

Z „trójkami pokoju” po dary dla sierot koreańskich

Było już prawie ciemno, kiedy wyszliśmy z biura X obwodu, na ul. Oleśnickiej.

Najpierw pójdziemy na Szczytnicką, a potem na Poniałowskiego — mówi kierowniczka naszej trójki — ob. Helena Bartłewicz.

Za kilkanaście minut jesteśmy już u celu. Pukamy do pierwszych drzwi.

— Kto to?

— „Trójka Pokoju”. Zbieramy podarki dla dzieci koreańskich.

Drzwi otwierają się szybko. — A chodźcie, chodźcie! Czekamy na was. — Etinger jest bardzo czysto. W białym wózku spł. dziecko.

— Ci... bo się obudzi!

Ob. Etinger otwiera szafkę. Na stole sypia się podarki. Czapeczka, koszula, rajtuzy, kaftanik, rękawiczki...

— Nowych rzeczy dać nie mogę, ale to jeszcze dobre. Kiedy tylko dowiedziałam się, że będziecie zbierać — przygotowałam podarki. Moja córka już z tego wyrosła.

Idziemy dalej. Do mieszkania numer 5, nie możemy się dopuścić.

— To ty mamusi — zza drzwi słychać dziewczyny, ciche głoski. Kiedy mówimy, po co tu przyszliśmy, dziewczynka otwiera drzwi.

— Mamusi jeszcze nie ma, ale proszę poczekać. — Jak gospodyni, zaprasza nas do mieszkania. — Mamusia poszła po masło, ale przyjdzie za raz.

Na schodach słychać kroki.

A, to wy — mówi nadchodząca kobieta, patrząc na nasz worek. W gazetach piszą, że już dawno zbieracie, a tu do mnie nikt nie przychodzi. Chciałam już sama zanieść.

Ob. Karłowicz ma wszystko przygotowane. Z bielizniarki wyjmuję zawiniątko. Nasza „sekretna” ob. Halina Kurak notuje wszystkie przedmioty. Córeczka, ob. Karłowicz 8-letnia Kasia pilnie nam się przygląda. Stańka za ramieniem „sekretnarki” i powoli czyta z listy podarków.

— Sukienka... buty... pajac... lalka. Tu zatrzymała się.

— Lalka — powtórzyła. Przez chwilę zastanawia się. Zaczęła małe piąstki. Widać, że się decydowała. Po chwili energicznym krokiem podeszła do łóżka. Spod różowej koldry wyjęła dużą, kolorową lalkę.

— Proszę pana, ja już się nabawiłam nią. Dajcie ją jakiejś dziewczynce.

U ob. Krośniewskiej trafiliśmy na kolację.

— Ach, ja nie nie przygotowałam. Ale poczekajcie chwilę, zaraz coś znajdzie. Słychać skrzypienie otwieranych drzwi szafy.

— Nie miałam czasu przygotować, ale macie. Ja jeszcze sama przyniosę.

Do worka kładziemy ciepłe koszule, rajtuzy, rękawiczki, dwa szalik.

Ktoś zapukał do drzwi. Wchodzi starsza kobieta. Na rękach niesie bieliznę.

— Czy tu są ci, którzy zbierają dary dla dzieci koreańskich

— Tak, tak — odpowiada gospodyni.

— Dlaczego nie przyszliście do mnie. Mieszkam tam w lewej oficynie.

WIELE TRÓJEK JUŻ WRÓCIŁO

W lokalu X obwodu tłok. Co chwilę przychodzą nowe. Na plecach niosą pełne worki.

Dzieciom koreańskim nie będzie zimno — mówi przewodniczka obwodu. — Ogrzeją je nasze podarki. Niech wiedzą, że w walce z amerykańskimi najeźdźcami nie są osobiści. Cały świat jest razem z nimi. (bron).

Sala operacyjna, roentgen, apteka

Wojewódzka lecznica dla zwierząt urasta do rangi wielkiego zakładu

Na przedostatnim przystanku na Krzykach przy rogu ulicy Kutnowskiej widać czerny szyl z napisem „Państwowa Wojewódzka Lecznica dla Zwierząt”.

Dochodzimy do ul. Januszewickiej 33. gdzie mieści się Lecznica. Kierownikiem jej jest ob. Jan Ulanicki.

— Ilość psów w charakterze pacjentów — jak stwierdza ob. Ulanicki — zwiększyła się. Wpłynęły na to masowe zatrucia trutką na szczury (talem). Wynikło to z niedostatecznego dozoru nad zwierzętami, braku kagańców i niedbałym sprzątnięciem trutki.

Psy doprowadzone na czas do Lecznicy po stwierdzeniu pierwszych objawów zatrucia, zostają w większości wyprowadzone.

Lecznicza przyjmuje także duże zwierzęta na leczenie stacjonarne. Właśnie przed chwilą przedstawiciel Rolniczego Zespołu Spółdzielczego z Szymanowic, zgłosił się po odbiór konia wyleczonego z

teżca. Natychmiastowa pomoc zastosowana w postaci surowicy przeciwwściezcowej i podtrzymywanie sił konia odpowiednimi wlewami dożylnymi i środkami nasercowymi, ocaliły życie zwierzęciu.

Częstymi pacjentami Lecznicy są krowy, u których stwierdza się przeważnie schorzenia przewodu pokarmowego związane z nieodpowiednią karmą.

Woj. Lecznicza powstała w styczniu ub. roku. Pracę rozpoczęła w warunkach skromnych. W tej chwili posiada salę ambulatoryjną dla dużych zwierząt, salę operacyjną, magazyn i aptekę. W lutym będzie uruchomiony roentgen. lampa kwarowa, i solux (naświetlanie). Zostaną również uruchomione przy Lecznicy ambulatoria analityczne i dla badań parazytologicznych (nad pasożytami).

Poza wymienionymi już zwierzętami, ambulatorium Lecznicy, odwiedza też i tacy pacjenci jak świnię, kozy, koty, a czasem i kury.

(H. K.).

Meżczyźni rocznika 1933 stają do rejestracji

Prezydium M.R.N. rozwiśla na mieście afisze obwieszczenia o przeprowadzeniu I-szej rejestracji wojskowej meżczyzn rocznika 1933, która ukończy się 31. I br.

W dniu 15 bm. stawia się poborowi, których nazwiska zaczyna się na literę K, 16-go na L, 17 — Ł, 18 — M, 19 — N i O, 20 — P, 22 — R, 23 — i 24

— S, 25 — T i U, 26 — W, 27 na literę Z.

Rejestracja odbywa się w siedzibie Prezydium MRN (Rynek, ul. Sukienne 10) w godzinach od 8 do 14-tej.

Dodatkowa rejestracja odbędzie się w dniu 29, 30 i 31 stycznia br.

Szczegóły w afiszach. (H. K.).

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja rekrutacji nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-2-10805

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4.05 zł, kwartalnie 12.15 zł, półrocznie 24.30 zł, rocznie 48.60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1363.